

Biebrzańskie Wieści

Gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego

numer 31 - zima 2021



Biebrzański
Park Narodowy
w trosce o bagna i ludzi



P. Dombrowski

Drodzy Czytelnicy!

2021 rok obchodziliśmy w Biebrzańskim PN pod hasłem „Rok integracji środowiskowej”. W trakcie roku staraliśmy się, by nasze działania w sposób szczególny odpowiadały realizacji tego hasła, tak w działaniach na rzecz ochrony biebrzańskiej przyrody, jak i współpracy z otoczeniem społecznym. Raz jeszcze przy tej okazji chciałbym podkreślić, że tylko nasza wspólna praca i integracja działań pozwoli nam ocalić niezwykły, przyrodniczy i narodowy skarb – Bagna Biebrzańskie i w sposób zrównoważony rozwijać region, by przyszłe pokolenia mogły cieszyć się godnym standardem życia z poszanowaniem praw natury.

Choć ograniczenia wynikające z obostrzeń pandemicznych porządkowały nam niektóre plany - nie odbyły się coroczne Targi Produktu Lokalnego czy Biebrzańskie Sianokosy, to jednak rok nad Biebrzą obfitował w wiele wydarzeń i dużo działań udało się zrealizować. W działaniach edukacyjnych wzięło udział do końca listopada ponad 56 tys. osób. W tym roku obchodziliśmy 50. rocznicę podpisania konwencji Ramsar - to konwencja o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza jako środowisko życiowe ptactwa wodnego, na której liście znajduje się nasz Park. Wydarzenie to, wraz z Narwiańskim i Wigierskim PN staraliśmy się podkreślić na VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Turystyka na obszarach przyrodniczo cennych”.

Serdecznie dziękuję za wszystkie zaproszenia (było ich bardzo dużo), które spłynęły do Parku, na które staraliśmy się zawsze odpowiedzieć i zareagować. Bardzo ważne były spotkania z wójtami, burmistrzami i starostami samorządu lokalnego -

te w urzędach oraz przy okazji innych okoliczności m.in. posiedzenia rad czy podczas wydarzeń plenerowych. Spotkaliśmy się też z samorządem rolniczym słuchając siebie nawzajem, tłumacząc sprawy, które różnie mogły być dotychczas rozumiane. Odbywało się wiele innych spotkań jak m.in. konsultacje społeczne związane z przygotowywanym projektem planu ochrony dla Parku - strategicznym dokumentem dla działalności Parku i ochrony przyrody.

Staraliśmy się być aktywni na niwie edukacyjnej. Służby Parku uczestniczyły w wielu piknikach edukacyjnych w regionie, ze wsparciem WFOŚiGW w Białymstoku. Udało się ponownie wystartować z Wszeczną Biebrzańską, współorganizować z Gminą Goniądz i Nadleśnictwem Knyszyn IV edycję Biebrzańskiego Biegu Łosia. Wspólnie z Wodami Polskimi, klubami płetwonurków Meander i Scubamaniak wraz ze wsparciem PSP i Gminy Goniądz sprzątałyśmy wody Biebrzy. Spotykaliśmy się prowadząc interesujące dyskusje ze środowiskiem wędkarzy,

ochotników OSP, przewodników biebrzańskich, kwaterodawców.

Biebrzański Park Narodowy to coraz popularniejsze miejsce wypoczynku. Rok obfitował dużym zainteresowaniem turystów, w liczbie ok. 70 tys. Ruch turystyczny był szczególnie wzmożony w okresie wakacyjnym. Widoczne to było w Parku, szczególnie na carskiej drodze, której w miarę możliwości strzegła Policja i służby ITD (osobiście poddany byłem kontroli prędkości :-)) - dziękujemy. Stałej troski, szczególnie na terenach bagiennych, wymaga infrastruktura turystyczna. Udało się w tym roku ze środków funduszu leśnego wyremontować kładkę na ścieżce edukacyjnej „Czerwone Bagno” oraz wybudować sanitariaty na polu namiotowym na Grzędach.

Kończąc, należy przede wszystkim zauważyć, że rok ten był udany pod względem przyrodniczym. Śnieżna zima pozwoliła cieszyć się wiosennymi rozlewiskami Biebrzy, w terenie mogliśmy w zasadzie obserwować wszystko to, do czego przyzwyczała nas biebrzańska natura. Za to normalne stany

 **2022**
Rok różnorodności
biologicznej wokół nas

wód i dość regularne opady deszczu ustabilizowały zagrożenie pożarowe - po latach suszy, pożarach i akcjach gaśniczych mogliśmy trochę odetchnąć.

Kończąc, życzę Państwu wraz z całą załogą Biebrzańskiego Parku Narodowego błogosławionych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w rodzinnym gronie, przy śpiewie kołęd, w atmosferze przyjaźni oraz refleksji nad tym, co wokół nas. Nowy Rok 2022 niech będzie dostatni, pełen zdrowia, pokoju i ludzkiej serdeczności. Pamiętajcie Państwo o przyrodzie i zwierzętach, naszych braciach mniejszych.

Miło mi ogłosić, że rok 2022 w Parku obchodzimy będziemy pod hasłem „Rok różnorodności biologicznej wokół nas”. Dlatego serdecznie zapraszamy na biebrzańskie szlaki - razem odkrywajmy biebrzańską różnorodność przyrody.



P. Tałaj

Z wyrazami szacunku,
Artur Wiatr
dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego

W numerze:

- Żuraw 2
- W świecie nietoperzy 3-4
- Łoś na wierzbie 4-5
- Wspólna Biebrza 6
- Z życia Parku
DZIAŁANIA / WYDARZENIA / IMPREZY 7-8

Zapraszamy

74. Wszecznica Biebrzańska

Przetrwaj zimą

11 grudnia
9.00-14.00
wykłady w siedzibie Parku

12 grudnia
10.00-13.00
wycieczka „Wokół Fortu IV”
i ognisko

www.biebrza.org.pl



Biebrzański
Park Narodowy
w trosce o bagna i ludzi



Żuraw



GT Kłosowscy

P. Dombrowski



Pisklęta wkrótce po wykluciu opuszczają gniazdo



M. Komarzewski

Stado żurawi

Przyrodniczych symboli Biebrzańskiego Parku Narodowego jest wiele – łosie, bataliony, gęsi, rozlewiska i wiele innych. Jednym z nich są też żurawie. Łatwo rozpoznawalny gatunek ptaka, który przyciąga nad Biebrzę miłośników przyrody, zarówno wiosną, jak i jesienią.

Przylot żurawi

Żuraw jest jednym z pierwszych zwiastunów wiosny. Należy do najwcześniej przylatujących gatunków ptaków, obok skowronków i czajek. Zwykle pierwsze żurawie pojawiają się w lutym. Jednak dużo zależy od warunków pogodowych, które wraz z ocieplaniem się klimatu ulegają zmianie, co widać w zestawieniu pierwszych dat obserwacji żurawi nad Biebrzą. W latach 2008-2013 trzykrotnie pierwsze żurawie przylatywały w lutym (najwcześniej 2.II.2008), a trzykrotnie dopiero w marcu. Od 2014 r. nie zdarzało się już ani razu, żeby żurawie przyleciały dopiero w marcu. Za to aż w trzech sezonach (rok 2018, 2020 i 2021) obserwowano żurawie w styczniu. Zimowanie żurawi staje się coraz częstszym zjawiskiem na Podlasiu. Łagodniejsze zimy, często niemal zupełnie bezśnieżne, ułatwiają im przetrwanie. Sprzyja im również coraz większa baza pokarmowa, do której należą zwłaszcza ścierniska po uprawach kukurydzy. Dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują, że powierzchnia upraw kukurydzy w województwie podlaskim uległa podwojeniu w ciągu ostatniej dekady (73 tys. ha w 2010 r. i 148 tys. ha w 2019 r.).

Sezon lęgowy

Po przylocie, pary żurawi zajmują swoje terytoria lęgowe, położone zwykle w podmokłych lasach, ogłaszając to donośnym głosem słyszalnym nawet z odległości dwóch kilometrów. Jaja składają na ogół w marcu, choć zdarzają się też późniejsze lęgi. Jaja (zwykle

dwa) wysiadywane są na zmianę przez obu rodziców przez okres 30 dni. Młode wkrótce po wykluciu opuszczają gniazdo i wędrują za dorosłymi ptakami w poszukiwaniu pokarmu, którym dla piskląt są głównie owady, ślimaki i inne bezkręgowce. Młode uzyskują lotność po około 9 tygodniach, jednak towarzyszą rodzicom jeszcze przez kilka miesięcy i oddzielają się od nich dopiero pod koniec zimy. Potem młode ptaki zwykle łączą się w stada z innymi niedojrzałymi ptakami, gdyż pełną dojrzałość osiągają dopiero w wieku 3-6 lat. Podczas, gdy młode żurawie jeszcze nie latają, dorosłe żurawie wymieniają wszystkie lotki i sterówki, w związku z czym przez kilka tygodni nie są w stanie latać. Całkowite pierzenie przechodzą tylko raz na dwa lata.

Na początku XX wieku żuraw był rzadkim i bardzo płochliwym ptakiem w Polsce, występującym tylko w najbardziej niedostępnych obszarach. W 1921 r. został objęty ochroną, ale jego liczebność rosta bardzo powoli. Pierwsze dane o liczebności żurawi nad Biebrzą pochodzą z roku 1980 – występowało tu wówczas zaledwie 26 par żurawi.

Od tego czasu obserwuje się bardzo szybki wzrost liczebności. Na początku lat 90-tych ubiegłego stulecia nad Biebrzą gniazdowało już 170-180 par, a najnowsze dane z 2012 r. podają, że mamy około 370 par gniazdujących. Kolejne liczenie lęgowych żurawi w Par-



Rodzina żurawi - dwa dorosłe i dwa młode

T. Chłilicki



Żurawie coraz częściej zimują nad Biebrzą

P. Dombrowski

ku odbędzie się w przyszłym roku. Wraz ze wzrostem liczebności żuraw stał się gatunkiem znacznie mniej płochliwym, co pomogło mu zająć wiele nowych miejsc, już nie tylko w najbardziej niedostępnych terenach bagiennych, ale też nierzadko w niewielkich zadrzewieniach blisko ludzkich osad.

Wędrowka jesienna

Najwyższą liczebność nad Biebrzą żurawie osiągają jesienią, gdyż obszar ten jest dla nich bardzo ważnym miejscem przystankowym na trasie migracji. Doskonale warunki siedliskowe umożliwiają im tutaj bezpieczny odpoczynek i możliwość uzupełnienia zapasów energii potrzebnej do pokonania trasy liczącej nawet sześć tysięcy kilometrów. Żurawie, które zatrzymują się jesienią na Bagnach Biebrzańskich, to nie tylko lokalne ptaki, ale przede wszystkim ptaki gniazdujące na północ i północny wschód od Polski, czyli na Litwie, na Łotwie, w Estonii, w Finlandii i w zachodniej Rosji. Największe zimowiska żurawi położone są w basenie Morze Śródziemnego – w Hiszpanii, Francji, na północnych wybrzeżach Afryki, ale również na Bliskim Wschodzie.

Tak jak w przypadku populacji lęgowej, także i w przypadku migrujących żurawi widoczny jest wzrost liczebności. Jeszcze 10 lat w całej dolinie Biebrzy w szczycie migracji gromadziło się 5-10 tysięcy żurawi. W ostatnich latach liczebność jest zwykle 2 razy większa, a 10 tys. żurawi obserwuje się tylko na największym w parku zlotowisku położonym w centralnej części Basenu Dolnego. Zmianie ulega nie tylko liczebność żurawi, ale też czas ich przebywania nad Biebrzą. Jeszcze niedawno większość żurawi odlatywała od nas na początku października, a obserwacje listopadowe były już rzadkością.

W tej chwili duże stada żurawi pozostają często do końca października, a w grudniu corocznie spotyka się mniejsze i większe grupy, które będą próbowały przetrwać, zamiast odlecieć.

Kiedy i gdzie obserwować żurawie?

Chyba najwięcej doznań estetycznych dostarczają obserwacje żurawi zlatujących na noclegowiska. Skupiają się wtedy w duże stada i chętnie się odzywają swoim głośnym klangorem. Jeśli uda się to połączyć z dobrą pogodą i pięknym zachodem słońca, to wrażenia są murowane. Zatem jeśli chcemy obserwować zlatujące się żurawie, najlepiej wybrać się w teren około 2-3 godziny przed zachodem słońca. Najwięcej żurawi mamy szansę zobaczyć w Basenie Dolnym na odcinku od Brzostowa do Mścich oraz w Basenie Środkowym k. Goniądza, Dawidowizny i Wrocenia, ale zlatujące się na nocleg żurawie można spotkać niemal w każdym miejscu w dolinie Biebrzy. Najlepszy okres w roku na ich obserwacje to druga połowa września i początek października. Żuraw należy do nielicznych gatunków, które dzięki swojej umiejętności dostosowywania się do zmieniającego się świata doskonale sobie radzą. Ocieplający się klimat i zmiana charakteru upraw wpływa korzystnie na ten gatunek. Niestety, te same czynniki oddziałują negatywnie na wiele innych gatunków ptaków i bioróżnorodność w ogóle.



Łukasz Krajewski
Starszy specjalista ds. ochrony przyrody, ornitolog



M. Komarzewski

Stado żurawi zlatujące na nocleg

W świecie nietoperzy

Potrafią, jako jedyne ssaki, aktywnie latać, precyzyjnie orientować się w ciemnościach i obniżyć do granicy śmierci temperaturę ciała, do tego są odporne na choroby i długowieczne. Czego możemy nauczyć się od nietoperzy i jak wpływają one na nasze ekosystemy?



P. Tatataj

Nietoperze nie są zagrożeniem. Bądźmy im przychylni!

- pozostawmy je w spokoju w letnich i zimowych schronieniach
- panując remonty w budynkach, gdzie w zakamarkach mogą być nietoperze, kontaktujmy się ze specjalistami
- chrońmy ich naturalne kryjówki: stare drzewa z dziuplami i szczelinami

Gacek brunatny, jeden z najpospolitszych nietoperzy w Polsce, spotykany często zimą w przydomowych piwnicach

Dobry start

Wśród aktywnie latających kręgowców nietoperze pojawiły się jako ostatnie. W ewolucji ssaków dość szybko poszły własną drogą, ukształtowały rząd zwierząt i do dzisiaj niewiele się zmieniły. Najstarszy, kompletny szkielet nietoperza, przypominający te współczesne pochodzi sprzed 52,5 mln lat. Nietoperze, mimo, że bywają nazywane latającymi myszami, z gryzoniami nie mają nic wspólnego. Ich przodkami, jak wskazują dane molekularne, były małe, owadożerne ssaki, dla których lot stał się umiejętnością przydatną do ucieczki. Z czasem wyspecjalizowały się w sprawnym polowaniu na owady, zaś rozwój echolokacji w pełni otworzył im drzwi do nocnego świata.

Echolokacja, czyli widzieć inaczej

Echolokacja to zmysł wiodący prym u większości nietoperzy. Pozwala im zorien-

tować się w przestrzeni dzięki wytwarzaniu, zazwyczaj niesłyszalnych dla nas, fal dźwiękowych, które odbijają się od obiektów i wracają w określonym czasie do zwierzęcia. Jednak pojedyncze echo daje tylko migawkę informacji o świecie. Co innego seria wytwarzanych przez krtań sygnałów, w krytycznych momentach wysyłanych nawet do 190 razy na sekundę. Dzięki temu nocni łowcy są w stanie precyzyjnie namierzać i schwytac w locie zmieniającego kierunku owada. Co ciekawe, jak się niedawno okazało nietoperze „widzą” w jednostkach czasu, posiadają wrodzoną wiedzę o szybkości rozchodzenia się dźwięku w przestrzeni.

Tajemnica długowieczności

W porównaniu z innymi ssakami o podobnych rozmiarach, np. myszami, nietoperze pod względem długości życia są absolutnymi rekordzistami. Świadczy o tym chociażby schwytany na Syberii w 41 lat po zaob-

rażeniu, ważący zaledwie 7 g, samiec nocka Brandta. Dlatego zwierzęta te cieszą się zainteresowaniem naukowców, którzy upatrują w nich szansę na zrozumienie procesów starzenia. Jednak co leży u podstaw długowieczności? Wyjaśniają to, częściowo poznane mechanizmy molekularne. Nietoperze, zwłaszcza z rodzaju *Myotis* posiadają system naprawy DNA zapobiegający skracaniu telomerów – „czapczek” znajdujących się na końcach chromosomów, które chronią materiał genetyczny podczas podziału komórek. U większości eukariotów, w tym u człowieka telomery skracają się wraz z wiekiem, aż tracą swoje funkcje, komórki przestają się regenerować i następuje starzenie. Nietoperze w toku ewolucji wykształciły kilkanaście genów hamujących to zjawisko. Co więcej, wyróżnia je niezwykła odporność na choroby. W skali mikro żyją w ciągłej gotowości na infekcje, a lekki stan zapalny trwa u nich nieustannie. Doskonałe

jednak nad nim panują, usuwając uszkodzenia, jakie ten stan wywołuje. Podobnie radzą sobie z wolnymi rodnikami tlenowymi, ubocznym skutkiem szybkiej przemiany materii, co pozwala im uniknąć nowotworów.

Nietoperze wśród nas

W Biebrzańskim Parku Narodowym i otulinie stwierdzono jak dotąd występowanie 13 gatunków nietoperzy, co stanowi niespełna 50% chiropterofauny Polski. Wiąże się to z faktem, że są to w większości gatunki ciepłolubne, dlatego im dalej na północ – ich różnorodność spada. Na rozmieszczenie tych ssaków wpływa też dostępność letnich i zimowych schronień czy dogodnych miejsc żerowania. W dolinie Biebrzy nietoperzom sprzyja w szczególności mozaika środowisk, obrzeża mokradeł i skraje wysoczyzn oraz przylegające do nich stare lasy z dziuplastymi drzewami i martwym drewnem. Sprzyja im też obecność tradycyjnej, drewnianej zabudo-



J. Pińkowska

Mopek zachodni, gatunek zimnolubny, oprócz dużych zimowisk Twierdzy Osowiec, chętnie zajmuje małe schrony bojowe



J. Pińkowska

Nocki Natterera do hibernacji wybierają cieplejsze, lepiej izolowane miejsca



P. Tatulej

wy monitoring daje możliwość wnioskowania o zmianach liczebności występujących tam gatunków. I tak w ostatnim dziesięcioleciu szczególnie rysował się trend wzrostowy u mopka zachodniego i nocka Natterera, natomiast nocek rudy zmniejszył swoją liczebność.

Jak przetrwać zimę?

Zima to trudny okres dla nietoperzy naszego klimatu, brakuje pożywienia i nastają chłody. Przeżycie w takich warunkach wymaga oszczędności energii. Rozwiązaniem jest hibernacja, podczas której temperatura ciała spada do zaledwie 1-2 stopni powyżej temperatury otoczenia, a procesy życiowe spowalniają do minimum. Taki stan może trwać od kilku dni do kilku miesięcy, na co muszą starczyć, zgromadzone wcześniej w ciele zapasy tłuszczu. Co więcej każde przebudzenie, a jest ich kilka-kilkanaście w ciągu zimy (np. gdy w kryjówece robi się za ciepło czy za zimno, gdy trzeba się napić wody lub wydaląc produkt przemiany materii) to ogromny wydatek energetyczny. Każde „nadprogramowe” obudzenie jest dla nietoperzy bezpośrednim zagrożeniem życia.

Nietoperze a zmiany klimatu

Obserwowany wzrost średniej i minimalnej temperatury, zwłaszcza jesienią i zimą wydaje się mieć istotny wpływ na większość organizmów z nietoperzami włącznie. W Polsce, w ciągu ostatnich 10 lat pojawiły się 3 gatunki nietoperzy znane z południa Europy: przymroczek Saviego, karlik średni i podkaszaniec zwyczajny. Ocenia się, że ocieplenie klimatu może spowodować zmiany strategii zimowania nietoperzy, zwłaszcza zimnolubnych. Przykładem takich zmian w zachodnim, cieplejszym regionie Polski (gdzie śred-

nie roczne temperatury są blisko o 3-4°C wyższe od krańców wschodnich) jest mopka zachodni. Jego liczebność spada w największych w Polsce, podziemnych zimowiskach. Powiększa się zaś w małych, chłodniejszych kryjówek na powierzchni. W przyszłości dostępność różnorodnych miejsc hibernacji, a wśród nich małych obiektów militarnych czy dziuplastych drzew może mieć znaczenie w adaptacji tych zwierząt do zmian klimatu.

Do dziś istnieje wiele mitów i przesądów związanych z nietoperzami. Często wynikają one z braku znajomości ich biologii czy zachowań, a skutkować mogą zagrożeniem dla tych niesamowitych ssaków. Tak, jak w przeszłości za ich pomocą rozwinięliśmy technologię służącą budowie sonarów czy ultrasonografów, być może wkrótce dzięki nim odkryjemy drogę do długiego życia i zdrowego starzenia. Pamiętajmy, że wszystkie nietoperze w Polsce są objęte ochroną gatunkową. Pomimo swej mrocznej aury, są one ważnym elementem ekosystemu. W nocy zastępują owadożerne ptaki, zjadając ogromne ilości muchówek, chrząszczy czy motyli nocnych. Regulują tym samym ich populacje i dbają o równowagę w przyrodzie. Szczególnie nad Biebrzą są sprzymierzeńcami człowieka w walce z krwiożerczymi komarami. Dlatego traktujmy je przyjaźnie, pozwólmy im żyć blisko, choć w tak odległym od naszego świecie.

Nocek tydkowłosy to gatunek mocno związany z wodami, nad którymi żeruje

wy z licznymi zakamarkami, które głównie zasiedlają latem, a także małych piwniczek, studni czy fortyfikacji, starannie wybieranych na przezimowanie.

Na mapie Polski ważnym zimowiskiem nietoperzy są forty Twierdzy Osowiec, wśród nich Fort Centralny, w którym badania tych ssaków prowadzone są od lat. Długotermino-



J. Pińkowska

Schron „Linii Mołotowa” w okolicy Kamiennej Nowej



J. Pińkowska

Zagrożeniem dla zimujących w schronach nietoperzy są dzikie wysypiska śmieci



Justyna Pińkowska
Specjalista ds. ochrony przyrody

Łoś na wierzbie

czyli okoto-gapiszonowe rozważania przy bagiennym stole

Basen Dolny jest moim poligonem obserwacyjnym od ponad 20 lat. Postaram się opisać chociaż ułamek z tego, co dzieje się w terenie z dala od ludzkiego oka. Nie ukrywam, że łoś jest moim konikiem. Zwykłem nazywać go gapiszonem, bo nikt tak na bagnach się nie wgapia we wszystko jak właśnie łoś :)

MiŁOŚĆ miłością, ale z pustym brzuchem nie da się wygrać

Bukowisko już przebrzmiało stękaniem. Chłody jesieni coraz bardziej zamgławiają bagna. Skończyła się wrzesniowa frywolność łośi i teraz, szczególnie samce, muszą zadbać o podreperowanie sił po okresie godów oraz przygotować się do nadchodzącej zimy. Nie ma na to lepszej metody niż porządnie się najęść. Bagna Basenu Dolnego, są na łośia

odpowiednio „przygotowane”. Wielohektarowe zakrzaczenia wierzb kilku gatunków służą łośiom za doskonałą bazę żerową na następne miesiące. Najpierw nieśmiało, pojedynczo, byki wchodzą w łożowiska, aby zgryzać pędy, z których dopiero co opadły liście. Jest to znany i wymieniany w literaturze początek okresu, kiedy to ssaki przechodzą na tzw. żer pędowy. Od tego momentu pędy wierzb, osik, brzoź, kruszyny, czerem-



Krzykliwy sąsiad

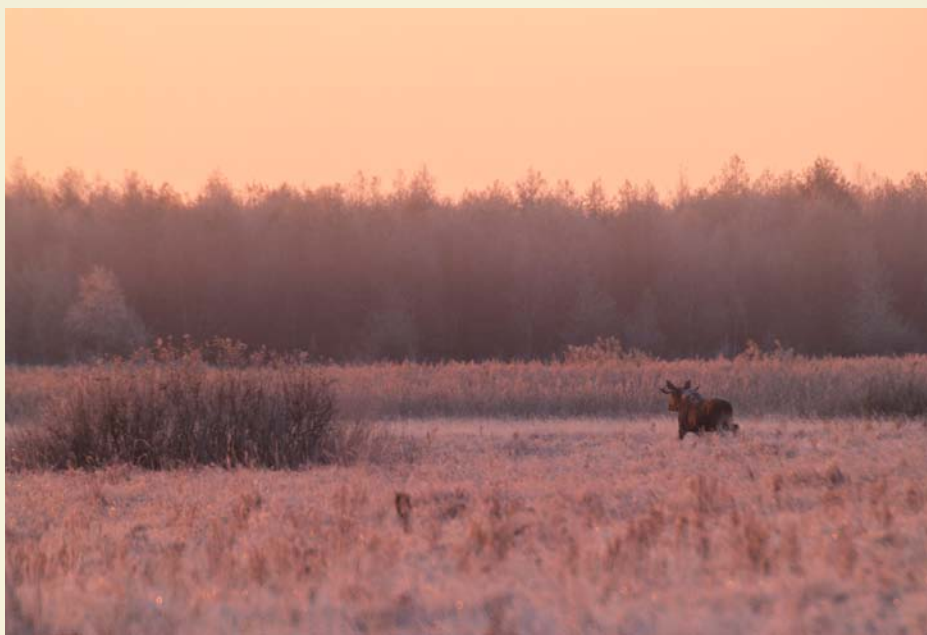


Część populacji schodzi na zimę w bory

Jednym z najbardziej spektakularnych przedstawień dźwiękowych w naszym Parku jest rykowisko. Jelenie ciężko wypatrzyć, ale wrzesień każdego roku, dostarcza nasłuchującym miłośnikom przyrody wiele niezapomnianych chwil.

chy i innych smakowitych gatunków, będą podstawą łosiowej diety. Łosie odżywiają się pędami do momentu, aż nie pojawi się znowu świeża zieleń na rozległych połaciach bagien. Październik jest najlepszym momentem, by zorientować się, jakiego pokroju byki bytują nad Biebrzą. Nie skryte bukowisko, ale ten jesienny pęd do sutego stołu, powala na przeprowadzenie monitoringu jakości samców. Schodzą się one na najlepsze żerowiska. Bagna, nawet zimą, zapewniają łosiom najlepsze warunki bytowe - o ile jest wystarczająca ilość wierzby. Wiele łosi pozostaje na terenach otwartych przez całą zimę. Część łosi zaraz po pierwszym śniegu, przechodzi do lasów, na siedliska borowe, by poza granicami Parku próbować przetrwać zimę.

Do śniegu na razie daleko, więc beztrudno gąpiszony obzerają się wierzbowymi pędami. A trzeba przyznać, że wierzby w ciągu ostatnich lat, bardzo wyrosły. Suche lata sprzyjają tym krzewom. Wystarczyło pozostawić koszone wcześniej turzycowiska na dwa, trzy lata, by najpierw nieśmiało, potem coraz bardziej, a w końcu wręcz łanowo odnowienia wierzbowe pokryły teren. O ile dla łosi jest to znakomita wiadomość i zapowiedź doskonałych warunków, o tyle innym mieszkańcom bagien taka sytuacja komplikuje życie. Biebrza jest bardzo zróżnicowanym środowiskiem, który zamieszkuje gatunki preferujące lasy, zakrzaczenia czy trzcinowiska. Jednak jednym z najcenniejszych środowisk są otwarte turzycowiska, tak charakterystyczne choćby dla Bagna Ławki. A te, pozostawione same sobie zarosną w mgnieniu oka. Wystarczy kilka lat, by środek Ławek zamienił się w pączkującą brzezinę oraz dziesiątki hektarów wierzby o łanowej strukturze. Natura niejako sama tu stwarza konflikt interesów. Trzeba dobrze rozważyć, o jakie tereny walczyć, by pozostały otwarte, a jakim pozwolić się zakrzaczyć, z rzadka ingerując w tworzące się kompleksy wierzby i brzozy. Łoś też nie lubi monokultur ani w jedną, ani w drugą stronę. Stare, zwarte zakrzaczenia także przestają być dla niego atrakcyjne, natomiast kompletnie wyłysiałe bagna łoś opuszcza tuż po bukowisku.



Powrót z żerowiska



Jesienne żerowisko

Jest wiele gatunków, które podobnie jak łoś, wymagają tak turzycowisk, jak i rozsiadanych kęp wierzby czy pojedynczych brzozy. Dubelt, sowa błotna czy kulik wielki - to ptaki, które często są sąsiadami naszego biebrzańskiego łosia.

Na jesiennych żerowiskach, łoś doczekał się sąsiada. Pojawił się kolejny gracz na tej scenie... to bliski kuzyn - jelenie.

Jelenie, a sprawa łosia

Ten nieco nerwowy kuzyn łosia pojawił się w Dolinie Biebrzy stosunkowo niedawno. Dopiero pod koniec lat 80., pierwsze rykające byki dały znać o swojej obecności na Dolnym Basenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Dla miejscowych były wtedy tym, czym dziś łoś dla mieszkańców Wielkopolski. Sądono, że jelenie nie przetrwa bagiennej niegościnności Biebrzy, ale ten zadomowił się i powoli skolonizował cały jej obszar. Teraz jednym z najbardziej spektakularnych

przedstawień dźwiękowych w naszym Parku jest rykowisko. Jelenie ciężko wypatrzyć, ale wrzesień każdego roku, dostarcza nasłuchującym miłośnikom przyrody wiele niezapomnianych chwil.

Różne teorie snuto wokół obecności jelenia w bagiennych ostojach łosi. Były głosy o wypieraniu łosi przez jelenie, o wpływie rykowiska na późne przychodzenie łoszaków na świat, konkurencji pokarmowej itp. Zdarzało mi się widzieć jelenie i łosie na jednej łące. Widywałem łanie z cielakiem oraz kłepę z łoszakiem na jednym grądzie. Wyściłgi międzygatunkowe widywałem tylko przy wywrotach osiki - kto pierwszy do kory. Potem tylko bielejące gałęzie już z daleka pokazywały miejsce zawodów. Podobnie było z jesionem. Bielejące na przedwiośniu pnie świadczyły o przejściu jeleni, które w marszu zaspokajały głód ogryzając pnie z kory. Łoś raczej preferował smaczne młode pędy jesionowego podrostu. Jednak jelenie jest zna-



W kierunku wierzby

ny z tego, że nie grzeszy wybrednością pokarmową. Jednym z miejsc, gdzie jelenie miały swoją ostoję, był zespół grądów porośniętych lasem w samym sercu bagna. Te mineralne wyniesienia skupiały sporą część bagienną populację tego saka. Łoś trzymał się na obrzeżach, chociaż czasem lubił zajrzeć do środka. Natomiast jelenie odbywał dalsze wędrówki na okoliczne uroczyska, powracając jednak do centrum ostoi, tu czując się najbezpieczniej.

Kilka lat temu, w czasie zimowych peregrynacji tropem zwierząt odkryłem, że jelenie zaczęły odwiedzać okoliczne zakrzaczenia wierzbowe. Owszem, przechodząc przez zamrożone olsy nie omieszkały poskubać mchów porastających pnie olch, ale głównym ich żerowiskiem okazały się wierzby. Idąc trop w trop trafiłem na zgryzy jeleni świadczące o tym, że właśnie odkryły pokarmowe zastosowanie dziesiątków hektarów wierzby. Ich tropy krzyżowały się licznie z tropami łosi, więc dla pewności wyszukałem miejsce, gdzie tylko jelenie wydeptały zalegający śnieg. Liczne ubytki w pędach potwierdziły moje obserwacje. Mało tego, odchody w ten sposób odżywiających się łań i byków były innego niż zwykle koloru. Dotychczas tropy usiane były czarnymi odchodami, po kształcie których widać było jakiej płci był osobnik, który raczył tu się wypróżnić. Teraz jelenie pozostawiały za sobą zielono - oliwkowe odchody, bardzo zbliżone kolorem do odchodów łosi. Zmieniły się też trasy przemieszczania się jeleni. Wcześniej pokonywały najkrótsze odcinki pomiędzy wysepkami i grądami, teraz wyraźnie częściej skręcały wprost w porastające turzycowiska wierzby.

Zjawisko to dotyczy na razie tylko niewielkiej części populacji jelenia, która praktycznie cały rok pozostaje na bagnach. Inne chmary, żerujące często na obrzeżach, odwiedzające pola uprawne i łąki, jeszcze nie odkryły jadalnych właściwości wierzby. Natomiast jak dalej rozwinie się ta sytuacja? Zobaczymy. Póki co i dla łosi, i dla „wierzbolubnych” jeleni, pokarmu nie zabraknie.



Piotr Dombrowski
Starszy strażnik,
Obwód Ochronny
Basen Dolny



Wspólna Biebrza

Rozmowa z Panem Grzegorzem Dudkiewiczem, Burmistrzem Goniądza

Gmina Goniądz jest jedną z kilku gmin w Polsce, mających ponad połowę powierzchni objętą największą formą przyrody, jaką jest park narodowy. Jaki ma to wpływ na gospodarowanie samorządu?



Tak, jesteśmy w tej wyjątkowej sytuacji, że prawie 60 % powierzchni naszej gminy Goniądz leży w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego, blisko 22 tys. ha. Oczywiście niesie to zarówno szanse jak i pewne ograniczenia. Ale moim zdaniem tylko bliskość samorządu, Parku i mieszkańca jest kluczem do naszego tu wspólnego funkcjonowania. Bo nie da się przecież nikogo wyodrębnić z tej przestrzeni, jest to jeden teren, gdzie żyjemy. Bardzo się cieszę, że obecna współpraca gminy z parkiem narodowym nabiera dobrego wymiaru. Często się spotykam z dyrekcją Parku, dużo rozmawiamy. Ważna jest dla mnie ta dostępność i ludzki wymiar tej relacji.

Jest Pan rodowitym Goniądzaninem. Jak na miasto wpłynęło powołanie tu 28 lat temu parku narodowego?

Ja zawsze podkreślałem, że największą możliwością rozwoju gminy Goniądz daje turystyka. I właśnie tu mamy rozwój. Na przestrzeni lat w gminie widać rozwój bazy noclegowej dla turystów. Mieszkańcy, którzy oferują noclegi, czy to w kwaterach agroturystycznych czy małych pensjonatach cieszą się sporym ruchem turystów. Zyskują też właściciele sklepów. Rozwinęła się oferta pamiątek. Dochody z turystyki czerpią też osoby, które oferują wypożyczenie sprzętu wodnego, rowerów, czy usługi przewodnickie. Jako gmina podejmujemy w sezonie takie inicjatywy jak Jarmarki Goniądzkie z rękodziełem i zdrową żywnością czy rynek produktu lokalnego.

Dobrym pomysłem było też ulokowanie tzw. MOR-u, czyli miejsca odpoczynku rowerzystów trasy GreenVelo w naszym miasteczku. Ruch rowerowy w sezonie jest duży, Zyskują na tym sklepy i punkty gastronomiczne. Z racji na obecność twierdzy Osowiec, ostatnio Urząd Marszałkowski zaprosił naszą

gminę do włączenia się do współtworzenia szlaku historyczno-militarnego, który ma przebiegać przez województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie.

Myśląc: „współpraca z parkiem narodowym”, co Panu przychodzi na myśl?

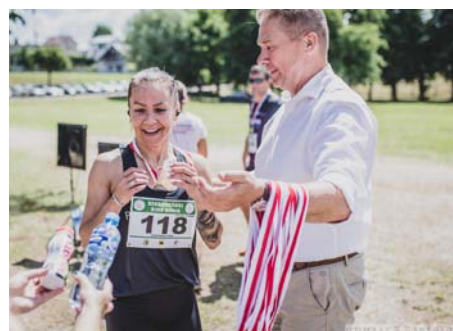
Razem z Parkiem oraz Nadleśnictwem Knyszyn organizujemy Biebrzański Bieg Łosia. Park jest obecny na naszych wydarzeniach kulturalnych, z namiotem edukacyjnym, na wydarzeniach patriotycznych. Nie tylko goście, ale i mieszkańcy widzą w przestrzeni publicznej naszą współpracę, jak Park działa w tych lokalnych społecznościach. A tragiczne zdarzenie jakim był pożar w ubiegłym roku, szczególnie pokazało naszą solidarność. My wszyscy tu: i samorząd, i służby, mieszkańcy, szczególnie rolnicy, pokazaliśmy, że czujemy się tak samo odpowiedzialni. Walcząc z żywiołem pokazaliśmy, jak solidarnie myślimy i razem działamy z troską o nasz teren.

Jakie są potrzeby i oczekiwania Państwa samorządu wobec Parku?

Marzy się nam rozszerzenie sezonu turystycznego na cały rok. Tak, by przyciągać turystów do Goniądza przez 365 dni w roku. Trzeba powiedzieć, że oczywistą stratą było to, że te dwadzieścia parę lat temu siedziba BbPN nie została wybudowana w Goniądzu. Dzisiaj nasze wspólne z Parkiem zamiary, które chcemy podjąć, skupiają się właśnie wokół utworzenia jakiegoś atrakcyjnego miejsca - muzeum przyrodniczego, centrum edukacyjnego. Mam nadzieję na powodzenie tej inicjatywy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Wiatr, BbPN



Biebrzański Bieg Łosia - impreza organizowana wspólnie przez BbPN, Gminę Goniądz i Nadleśnictwo Knyszyn

Rozmowa z Panem Michałem Matyskiem, Burmistrzem Suchowoli

BbPN istnieje 28 lat. Jak z perspektywy gminy Suchowola można spojrzeć na powołanie w okolicy parku narodowego?



Pamiętamy, że powstaniu Parku towarzyszyła rezerwa. Mieszkańcy obawiali się ograniczeń, szczególnie jeśli chodzi o rolnictwo. Natomiast nic takiego się nie stało, wręcz przeciwnie. Tereny rolnicze w granicach Parku mogą być objęte

ekstra dopłatami rolno-środowiskowymi, bo na łąkach wzdłuż Biebrzy czy Brzozówki są przecież rzadkie ptaki, jak kulik wielki, czajka, derkacz. Po drugie, nie pojawiły się na terenach rolniczych żadne nowe ograniczenia, co do stosowania nawozów czy hodowli zwierząt, wynikające z działalności Parku.

Jak Pan powiedział, Park nie nakłada ograniczeń dla rolnictwa. Warunki, na przykład na łąkach, dyktuje sama natura.

Tak, i widzimy tu korzyści szczególnie teraz, w dobie zmian klimatu. Okazuje się, że to właśnie rolnicy, którzy mają łąki bliżej Biebrzy, gdzie jest więcej wilgoci, mogą cieszyć się zbiorami siana, nawet przy suszy. Docenia się to wobec braku wody w glebach. Dobrze, że dolina Biebrzy jest taką gąbką, która zatrzymuje dla nas wodę.

Jak Pan ocenia zmiany na polu turystyki w naszym regionie?

Biebrza jest ogromnym magnesem turystycznym, ludzie szukają ciszy i spokoju. Mają korzystać z tego i samorządy. To swoista rekompensata za obecność na obszarze naszej gminy terenów chronionych, gdzie nie rozwija się przemysł. Widzę zadowolenie właścicieli gospodarstw rolniczych w naszej gminie, którzy mogli otworzyć dodatkową działalność - agroturystykę. Więc, gdyby to ująć jednym zdaniem, myślę, że funkcjonowanie nasze: mieszkańców, rolników i samorządu z Parkiem jest w symbiozie.

Czy oprócz kwaterodawców, samo miasto Suchowola też zyskuje na turystyce?

Suchowola jest centrum Europy i przyciąga tym wielu odwiedzających tereny biebrzańskie. Widać to choćby w każdej majówce. W pełnym sensie uzupełniamy się z Biebrzańskim Parkiem Narodowym, jeśli chodzi o ofertę turystyczną. Trafnym pomysłem było utworzenie Centrum Trzech Kultur, z wystawami i ścieżką po rynku z audioprzewodnikami. Liczbę turystów odwiedzających Suchowolę szacuje się na minimum 7-10 tys. rocznie.

Co przyciąga turystów do Suchowoli?

Suchowola jest znana z wielokulturowości. W różnych formach, również w sieci, przybliżamy kulturę i wyznania zamieszkiwanych dawniej w mieście Żydów, Chrześcijan, Tatarów. Doceniamy to dziedzictwo, widoczne do dziś choćby w kulinariach. Jesteśmy też oczywiście miastem Księdza Jerzego Popiełuszki. Mamy zaawansowane plany budowy muzeum w Okopach, by wyjść naprzeciw oczekiwaniom turystyki pielgrzymkowej, którą mamy nadzieję rozwijać w przyszłości.

Jest Pan biologiem, przewodnikiem biebrzańskim. Czy ma Pan w swojej gminie jakieś ulubione miejsce wypoczynku na tonie natury?

Takim miejscem są Bagna Bachmackie. To taka Biebrza w pigułce, z rzadkimi ptakami i roślinnością. Mamy tu coś wyjątkowego, całe łany rosiczki okrągłolistnej, jakich nie widziałem nigdzie indziej. Staram się promować to miejsce i widzę, że właściciele kwater agroturystycznych kierują tu turystów. Chciałbym udostępnić to cenne przyrodniczo miejsce. Jest plan stworzenia tu kładki, ścieżki edukacyjnej, wieży widokowej. Będąc tu można pobrać aplikację na telefon „Z biegiem Biebrzy”, która służy jako wirtualny przewodnik.

Współpracował Pan intensywnie z Parkiem będąc nauczycielem, światem młodych ludzi jest Panu bliski.

Tu podkreślę głównie to, że dla mnie bardzo ważne jest, aby nasza młodzież poznała swoje okolice. Cieszę się z wielu regionalnych inicjatyw w szkołach, jak na przykład wycieczki na Bachmaczkę. Doceniam wieloletnią bardzo dobrą współpracę naszych szkół z BPN. Ostatnio dzieci z Suchowoli w akcji „Ekoatleci” miały sportowo-przyrodnicze wycieczki po Parku. Dzięki takim regionalnym inicjatywom młodzież poznaje wartość przyrody, a cel jest taki, by chciała o nią dbać w przyszłości.

Na koniec, krótko choćby, o Pańskich planach rozwoju turystyki.

Działamy w Augustowsko-Biebrzańskim Parku Turystycznym, będącym forum kilkunastu gmin. Chcemy sieciować ofertę dla turystów, nawiązując do infrastruktury Parku czy GreenVelo, w oparciu o wspólną promocję. Chciałbym też w Suchowoli wybudować stację ładowania samochodów elektrycznych. Dolina Biebrzy jest przecież idealnym miejscem, by promować takie eko-rozwiązania.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Wiatr, BbPN



Park gościnnie na Dożynkach w Suchowoli, sierpień 2021

Z życia Parku

■ W 2021 roku (do końca listopada) Biebrzański Park Narodowy zakupił 65,1 ha gruntów w granicach Parku, w tym: NFOŚiGW sfinansował zakup 56,1 ha; ze środków własnych Parku 0,8 ha, z darowizny Kompanii Pivowarskiej S.A. zakupiono 8,1 ha; Starosta Moniecki przekazał 1,9 ha (udział ¼ powierzchni danej działki).

■ W bieżącym roku rozpatrzono pozytywnie wszystkie wnioski gmin o uzgodnienie warunków zabudowy dla inwestycji zlokalizowanych na terenie otuliny BbPN (63 postanowienia). Uzgodniono również 20 wniosków o zgodę na wycinkę drzew i krzewów na gruntach nieleśnych, w ochronie krajobrazowej. (dane z 11.2021 r.)

■ Biebrza coraz popularniejsza!



W minionym sezonie turystycznym utrzymywało się duże zainteresowanie BbPN. Do końca października Park odwiedziło blisko 70 000 turystów (dane ze sprzedaży biletów wstępu i licencji). Porównując czasy przed pandemią, utrzymuje się tendencja wzrostowa. W roku 2021 turystów było więcej szczególnie w okresie wiosennym. W miesiącach wakacyjnych przeżywały rodziny, mniejsze grupy i turyści indywidualni. Spadła liczba grup autokarowych. Więcej było osób korzystających ze szlaków pieszych i wodnych, zaś spadła liczba wędkarzy nad Biebrzą. Najwięcej gości zagranicznych w punkcie IT było z Niemiec, Holandii, Francji.

■ Mamy nową atrakcję dla najmłodszych!

Zajrzyjcie na ścieżkę „Las w zasięgu ręki” w Osowcu-Twierdzy, do małego lasu przy siedzibie. Są tam nowe tablice i edukacyjne zabawy przestrzenne. Podobna infrastruktura powstała na ścieżce turystycznej „Las” przy leśniczówce Trzyrzeczki, w gm. Dąbrowa Białostocka. Oba działania dofinansował fundusz leśny Lasów Państwowych.



■ Park odebrał wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Produkt i Usługa roku 2021” redakcji „Forum Biznesu”. Jako Turystyczny Produkt Roku 2021 doceniono najdłuższą w BbPN ścieżkę edukacyjną „Szuszałewo – Nowy Lipsk”. Zaś Punkt Informacji Turystycznej w Osowcu-Twierdzy otrzymał nagrodę „Turystyczna Usługa Roku 2021”. Nagrody zostały wręczone 5 października 2021 podczas Kongresu Turystyki Polsko-Czeskiej w Świdnicy.



Gala rozdania nagród - Świdnica 5.X.2021 r.

■ Na Grzędach jesienią trwały prace budowlano-remontowe infrastruktury turystycznej: budowa nowego sanitariatu na polu namiotowym oraz remont kładki na ścieżce edukacyjnej Czerwone Bagno. Prace sfinansował fundusz leśny LP.



DZIAŁANIA / WYDARZENIA / IMPREZY

■ W październiku br. Straż Parku i służby terenowe uczestniczyły w manewrach ratowniczych, zorganizowanych przez Państwową Straż Pożarną w Augustowie, Gminę Sztabin i BbPN. W manewrach uczestniczyło 12 zastępów z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Mazurska Grupa Poszukiwawczo - Ratownicza. Podczas symulowanej akcji ratowniczej ćwiczone nowocześnie metody poszukiwawcze. Celem manewrów było podniesienie skuteczności walki z pożarami oraz bezpieczeństwa naszych turystów.



■ Czynna ochrona przyrody



Charakterystycznym elementem krajobrazu naszego Parku są wyniesienia zwane grądzikami. Występują tu murawy, które powstały wskutek użytkowania, przede wszystkim wypasu bydła. To rzadkie obecnie zbiorowiska, gdzie rosną rośliny chronione (np. goździk piaskowy czy sasanka otwarta). Jednak pozostawione bez ingerencji chwolowiska zaczynają zarastać. Pojawia się trzcinnik piaskowy, orlica pospolita czy inwazyjna nawłoc kanadyjska. Chcemy zachować cenne, nie zarośnięte grądziki w biebrzańskim krajobrazie. Dlatego prowadzimy na nich ochronę czynną. W październiku br. pracownicy Parku ręcznie odkrzaczali i wykosili płyty muraw na Grzędach i Barwiku, chroniąc je przed zarośnięciem.

■ Pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego w listopadzie br. doszkalali się w dziedzinie teledetekcji i fotogrametrii, pod okiem specjalistów z ośrodków akademickich. Poznawali nowoczesne zastosowania technologii w inwentaryzacji i monitoringu środowiska przyrodniczego. To działania w ramach projektu „Ocena stanu wybranych elementów środowiska przyrodniczego Biebrzańskiego Parku Narodowego metodami teledetekcyjnymi”, finansowane ze środków POiŚ.

■ 29.10.21 r. stado biebrzańskie koników polskich na Grzędach przeszło coroczny przegląd hodowlany. Stado składa się z ogiera i 10 klaczy. W 2021 roku naro-



dziło się 6 źrebiąt. Specjaliści ocenili kondycję koni na bardzo dobrą.

■ Finał Konkursu „Ogród przyjazny przyrodzie”

Gala odbyła się 18.09.21 r. Gościem specjalnym był Witold Czuksanow. Nagrody przyznano:

I miejsce Beata Jaroś, Kapice;

II miejsce Wiesław Mrówka, Lipsk;

III miejsce Halina Londowska, Dawidowizna;

IV miejsce Elżbieta Aluszyk, Nowy Dwór;

Wyróżnienia: Beata Gutowska, Wojewodzin;

Katarzyna Worona, Osowiec-Twierdza; Maria Stypułkowska, Łazy; Krystyna Cygańska, Rybaki; Anna Malinowska, Rajgród; Edyta Osmólska, Kramkówka Mała. Organizując konkurs pragniemy promować rodzime gatunki roślin, tradycyjny wygląd kwiatników i przydomowych upraw warzyw. Dziękujemy wszystkim, którzy prowadzą swoje ogrody w sposób tradycyjny i przyjazny dla przyrody.

Gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy Państwa za rok do udziału.



Ogród przyjazny przyrodzie Pani Beaty Jaroś – I miejsce

■ Wojewódzki Konkurs Ekologiczny pn. „Woda. Klimat. Życie” organizowaliśmy podczas wydarzeń i pikników w okolicznych gminach. W wydarzeniach wzięło udział 1550 osób. Sponsorem nagród był WFOŚiGW w Białymstoku. Dziękujemy uczestnikom za wszystkie miłe spotkania.



■ 5.10.21 r. w Białymstoku, Biebrzański Park Narodowy, wraz z trzema podlaskimi parkami narodowymi: Wigierskim, Narwiańskim i Białowieskim, podpisał pięcioparty list intencyjny o podjęciu stałej współpracy z Politechniką Białostocką. Współpraca obejmuje m.in. zagospodarowanie turystyczne i próbę udoskonalenia pojazdów do koszenia bagien.

■ Wrześniowa rocznica bitwy AK w 1944 r. w rejonie Osowe Grzędy obchodzona była w tym roku nie tylko na jednej uroczystości, ale praktycznie przez cały wrzesień. Służby Terenowe na Grzędach towarzyszyły wielu grupom opowiadając o przyrodzie i historii tego terenu.



■ 73. Wszechnica Biebrzańska pt. „Biebrza - temat rzeka” w dn. 23-24.10.21 r. wyróżniła się tym, że prelegentami byli nie naukowcy, tylko mieszkańcy naszych lokalnych społeczności z Gminy Lipsk, opowiadający o dziedzictwie kulturowym. Zabrzmiąły też tradycyjne pieśni. Dziękujemy Członkom Towarzystwa Miłośników Lipska oraz Stowarzyszenia Pracownia Architektury Żywej.



■ Od początku roku szkolnego 2021/22 w naszych zajęciach edukacyjnych prowadzonych przez Dział Edukacji i Udostępniania oraz Służby Terenowe wzięło udział 750 uczniów z kilkudziesięciu placówek oświatowych wokół Parku. Zapraszamy szkoły i przedszkola do korzystania z naszej oferty edukacyjnej.



W Mońkach przy SP nr 1 powstaje enklawa różnorodności biologicznej, październik 2021

■ Uczestniczyliśmy w ogólnopolskiej akcji „Ekoatleci”, zorganizowanej przez Polski Związek Lekkiej Atletyki i Ministerstwo Klimatu i Środowiska w 23 polskich parkach



narodowych, dla okolicznych szkół. Młodzież szkolna z Suchowoli na 6 wyprawach poznawała przyrodę BbPN w okolicach Trzyrzeczek i Nowego Lipska, łącząc to ze sportem. Czy może być lepsza reklama dla czynnego odpoczynku nad Biebrzą?

■ Jeszcze długo po zakończeniu bukowiska można spotkać na bagnach jego pozostałości. Tu, na załączonym zdjęciu, wyłamana wraz z kością rosocha byka. Jak widać, mimo swojej pozornej gapiowatości, łosie potrafią być zawziętymi wojownikami.



■ Nasze barcie

Pszczoły zasiedlające kłody bartne w Biebrzańskim Parku Narodowym z zapasem miodu i pierzgi przygotowały się do zimy. Robotnice zdążyły już wypędzić z rodzin wszystkie trutnie, czyli samców tego gatunku. Wbrew pozorom pszczoły miodne w okresie zimy nie hibernują. Chwytając się odnóżami, tworzą kłęb, a dzięki poruszaniu skrzydłami wydzielają niezbędną do przeżycia energię cieplną. Dlatego nawet podczas silnych mrozów temperatura wewnątrz kłębu sięga 25°C.



Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza przypadającego 5 grudnia składamy serdeczne podziękowania za trud pracy na rzecz Parku naszym wolontariuszom.



Harcerki z ZHR Opole podczas prac terenowych



Wolontariusze z Francji Charlotte Rybakowski i Antonini Baptiste wraz z Dyrektorem Arturem Wiatrem

■ Jedź łOstrożnie

Przypominamy, że aktualnie łosie często przebywają w lasach, swojej zimowej ostoi. W tym czasie częściej niż w innych porach roku przekraczają drogi. Uważać trzeba zwłaszcza o zmierzchu. O szczególną ostrożność prosimy na Carskiej drodze (Laskowiec - Goniądz) i drodze nr 65 (Mońki-Grajewo).



Apelujemy do Kierowców o bezpieczną, łOstrożną jazdę.



Pamiętki z Biebrzańskiego Parku Narodowego

Sklepik w siedzibie Parku, Punkt Informacji Turystycznej, Osowiec Twierdza 8, czynne codziennie w godz. 8.00-15.00. Zapraszamy



Biebrzański Park Narodowy
w trosce o bagna i ludzi

Biebrzańskie Wieści – bezpłatna gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Wydawca: Biebrzański Park Narodowy, Osowiec - Twierdza 8, 19-110 Goniądz. Tel. 85 738-06-20.

www.biebrza.org.pl E-mail: sekretariat@biebrza.org.pl ISSN 2081-7541

Redakcja: Ewa Wiatr. Zespół redakcyjny: Piotr Tałataj, Beata Głębocka, Grzegorz Wroceński Grafika: Piotr Tałataj. Skład: Adam Kierzkowski.

Druk: Drukarnia PANORAMA S.C., www.panoramadruk.pl